

Nieznani, Oj Ty Janie...

Oj Ty Janie Sobótkowy.
Ty studnie kopiesz
Wody nie masz.
Przybyła wody odrobina.
To ja wypila mała - dziecina.
Przybyła wody okruszyna.
To ja wypila - mała ptaszyna.
Poleciał swiety pod niebiosą.
Przyczepił wiadro do pasa.
Wiadro huczalo i brzeczalo.
Ludzie na niego spoglądali.
Majowej wody wyglądali.
tekst: ludowy